

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W kwart. miesięcznie 1,30 zł z odnośnym przelewem pocztowym 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, przerwie pracy, przerwaniu komunikacji, abonament nie ma prawa być poszerzonym dostawą gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 60. Konto oszczędnościowe P. K. O. Poznań 204.223. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach pocztowych 20 gr. na pierwszej str. 30 gr. Rabaty udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy ogłoszeniach o charakterze ogłoszeniowym rabaty nie udziela się. Dla wszelkich spraw ogłoszeniowych w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 78

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 7 lipca 1932 r.

Rok XII

ZJAZD B. WOJSKOWYCH WZYWA

do walki z Traktatem Wersalskim

Berlin. (Pat.) W Dortmundzie odbył się czwarty zjazd związków byłych wojskowych z Kueffrauserbundem na czele. W urządzonych przy tej okazji manifestacjach wzięło udział około 100.000 uczestników ze sztandarami i orkiestrami. Obecni byli licznie oficerowie byłej armii cesarskiej i wydelegowane oddziały Reichswehry. Nadto na zjazd przybyły sztafety organizacji młodzieży z Kłajpedy, Górnego Śląska, Poznańskiego, Prus Wschodnich, Marchii pogranicznej, Strassburga, Eupen-Malmedy, Zagłębia Saary i Szleswigu. Przewodniczący zw. Kueffrauserbundu gen. von Horn wygłosił przemówienie, w którym nawoływał do walki z Traktatem Wersalskim.

Hasłem związków wojskowych — oświadczył mówca — jest skreślenie winy Niemiec za wybuch wojny, zwrot kolonij i odzyskanie swobody zbrojeń. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do b. cesarza Wilhelma, feldmarszałka Hindenburga i b. kronprinca, którzy odpowiedzieli depeszami.

W depeszy do kanclerza von Papena zjazd wzywa delegację niemiecką w Lozannie, aby bezwzględnie nie odstępowała od wysuniętych przez siebie postulatów.

W czasie pochodu zorganizowanego z okazji zajścia miały miejsce dwa tragiczne wypadki: dwóch uczestników pochodu zmarło skutkiem apopleksji.

skich nagabywań, apelując do pojedynczej osoby, ale chcąc „pożyczyć” sobie głos od innego ugrupowania, trzeba się zwrócić do prezydium. Albo jest karna organizacja, albo kupa zebranych po ulicach cyganów, luzem łączących. Przeci-

niez grudziądscy majowi patrioci chyba znają zasady życia organizacyjnego i je u siebie praktykują! — Narazie udają świętoszków, strojąc niewinne minki, ale to wystarczy tylko dla — dzieci!

—o—

Obłudnikom do pamiętnika

Cała opinia publiczna miasta i powiatu grudziądzkiego jest do żywego oburzona tem, co się stało w tem mieście. Grudziądz rości sobie prawa, być „stolicą” Pomorza, choć nie faktyczną to stolicą „przemysłu i handlu”; pragnie, innym miastom pomorskim przodować. Niestety jeżeli Grudziądz zdobył się na sławę, to na bardzo smutną: pokazał, jak nie należy postępować w sprawach narodowych.

Słowem: Grudziądz okrył się smutną sławą i nie stał się wzorem, ale zakląką miast pomorskich.

W dzień św. Piotra i Pawła obchodzili Grudziądz swe święto, wielką manifestację narodową — antyniemiecką. Nie był to dzień radości, ale smutku i hańby, a licznie wywieszzone chorągwie polskie winny powiewać na półmasztach na znak żałoby, smutku i hańby narodowej.

Słowami głoszonego solidarny front polski przeciwniecki, a czynny świadczyli o czemś wręcz przeciwnem, bo prawie w przeddzień obchodu Grudziądz — jedyny na Pomorzu wybrał do Sejmiuku (Wojewódzkiego Niemca! Po 12-tu latach! Pierwsze miasto na Pomorzu! wybrało pierwszego Niemca poraz pierwszy!

Gdy zaraz po objęciu przez Polskę Pomorza Niemcy w większej niż dzisiaj liczbie zamieszkiwali naszą ziemię polską, nie zdołali w wyborach przeprowadzić do Sejmiuku Wojewódzkiego Pomorza swego przedstawiciela.

W gorszym położeniu będące ośrodki pod względem narodowym, jak np. powiat, Sępólno, liczący 42% Niemców, umiały choćby tylko 58%, licząc przeprowadzić łącznie i zgodnie jedynie Polaków. Upłynęło od przejęcia Pomorza już 12 lat. Dużo Niemców odpłynęło stąd. I zdawałoby się, że — jeżeli nie w pierwszych latach po objęciu — to już przynajmniej nie urzy Pomorskiego Sejmiuku Wojewódzkiego żaden Niemiec. Tak się zdawało! Tak podług wszelkich prawideł i zasad winno być! — gdyby... nie Grudziądz, — w nim klika, która wzięła w pacht i monopol „zasady narodowe”.

Nie jest to wina danego kierunku politycznego, ale wyłącznie ludzi, którzy stoją na czele tegoż odłamu — w Grudziądzu. Są to bowiem owi „wslawieni wielcy ludzie do małych interesów”, ludzie, którzy politycznie, w przenośni i faktycznie nie umieją liczyć do 7; ludzie, o których niedawno przedtem pisał ich własny organ, że na elementarzu uczą się abecadła politycznego, a mimo to pakują się wszędzie tam, gdzie ich nieproszono.

Kurować chorobę u dzieci, nie daje jeszcze kwalifikacji do kierowania sprawami narodowymi.

Ma Grudziądz swe „wypadki majowe”, który jednak tylko tyle udowodniły, że ambicje osobiste lokalnych wielkości i kacyków nie idzie w parze z ich przygotowaniem i ich umiejętnością umysłową i polityczną.

Perfidja, obłuda, szukanie winnych wszędzie indziej, tylko nie u siebie, spychanie winy na każdego innego, na tem kończą się zdolności grudziądzkich parafiankich polityków z monopolowego (octowego) znaku: „Bóg i Ojczyzna”.

Wszelkie wykręcanie się teraz sianiem, psu na budę się nie przyda: każde dziecko palcem wskazuje na te „wielkości” z maja i octu, i przynigdy nie zmyją z siebie piętna hańby.

Fakt pozostanie faktem, że nie potrafią liczyć do 7: mieli 6 radnych, wiedzieli, że dysponują 6 głosami, że mają o jeden głos mniej od Niemców. Wiedzieli, że ich 6 głosów polskich muszą przepadnąć, póki 6 jest mniej od 7 (głosów niemieckich). Mimo to, jak uparte kózki, potrząsając brodą i brzuchem, trwali w uporze, szli na zgubę, zaprzeczając swego głosu, pośrednio pomagali Niemcom do zwycięstwa — świadomie, a jeżeli nieświadomie, to tylko pod jednym warunkiem, że faktycznie nie zdołali zliczyć swych (aż) 6 głosów.

Ronią teraz łyż, że przez nich okrzyczany i szkalowany jako „sanacyjny” Stan średni nie użył, wypożyczył im jednego głosu. Wielcy „przywódcy” partyjni winni wiedzieć, że niemożna prowadzić pokątnych szacherek i kumoter-

W krainie ryżu



Ryż stanowi główne pożywienie japończyków. — Zdjęcie nasze przedstawia wiosenne sadzenie ryżu na polach sztucznie nawadnianych.

Wcielenie poborowych i ochotników z cenzusem do szkół podch. rez. w 1932 r.

Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bież. roku wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sił sanitarnych, w dniach 12 i 13. sierpnia 1932 r., a do szkół podch. Rez. Piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół podch. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września b. roku.

Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni i służb. 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem ulgi z tytułu posiadania II-go stopnia P. W. nie będą stosowane.

Do szkół podch. rez. w bież. roku będą wcieleni wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą z maturą lub równorzędną szkołę zawodową.

Poborowi posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 Ustawy o powsz. obow. wojsk. do szkół podchorąż. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół podch. rez. nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

—o—

Najazd szarańczy

Cagliari. (Pat.) Inwazja szarańczy na Sardinji przybrała rozmiary wprost katastrofalne, szczególnie w okolicach Oristano i Bonorva. Władze rozpoczęły energiczną walkę przeciw tej pladze, która zagraża rolnictwu. Setki rolników zaopatrzonych w specjalne pompy, rozpryskujące roztwór arseniku, rozestawiono w punkty najbardziej zagrożone i ustanowiono specjalne nagrody pieniężne dla włościan za niszczenie szarańczy. Inwazja jest tak wielka, że na linii kolejowej Terranova - Oristano pociągi z wielkim trudem posuwają się naprzód po szynach, gdyż koła ślizgają się na żelazie pokrytym szarańczą.

Przepędzenie sekty

Stanisławów. (Pat.) Do gminy Czolhany w pow. dolińskim przybyło z Doliny 3 członków sekty baptystów, którzy zaczęli agitować wśród ludności na rzecz swojej sekty. Miejscowy proboszcz grecko-katolicki kazał uderzyć na alarm w dzwony cerkiewne, a gdy ludność zbiegła się w liczbie ponad 200 osób, proboszcz wezwał ją do przepędzenia sekciarzy, którzy zaczęli uciekać w kierunku pobliskiego dworu. Właściciel majątku Zakrzewski dał na postrach kilka strzałów, w wyniku których ludność rozbiegła się w popłochu, pozostawiając na miejscu ciężko poturbowanych baptystów.

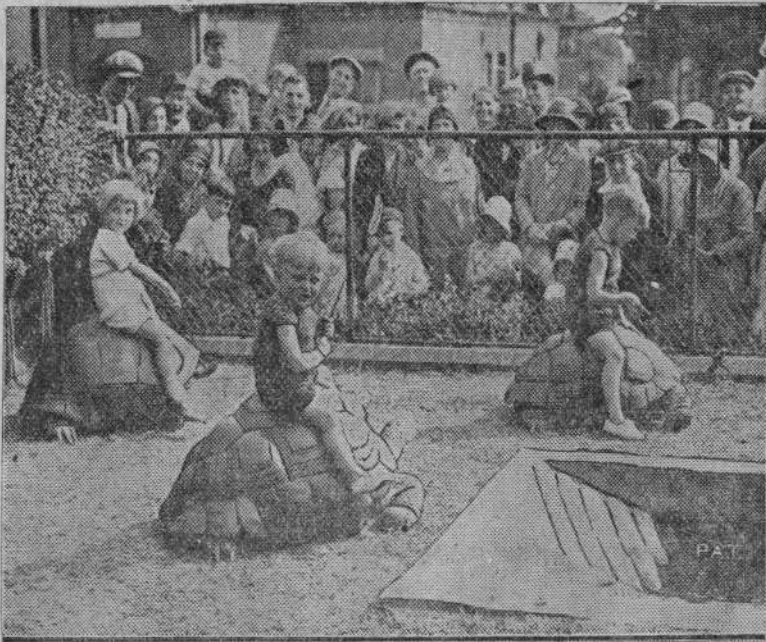
Prasa zagraniczna o Pomorzu Polskiem

Marsylja. (Pat.) „Le Petit Marseillais” rozpoczął druk cyklu korespondencji własnych z polskiego Pomorza i Gdańska. W pierwszym artykule specjalny wysłannik tego dziennika dr. Louis Billon omawia historyczną przeszłość terytorjów, dających Polsce wolny dostęp do morza. Autor w spokojny i rzeczowy sposób potwierdza i dokumentuje słuszność polskich argumentów przemawiających za prawami Polski do tej polaci odwiecznie polskiej ziemi. W drugiej kolejki korespondencji dr. Billon omawia z niezwykłym uznaniem twórczy wysiłek państwa polskiego oraz cenny rozwój portu gdynińskiego.

Rzym. (Pat.) Dziennik „La Tribuna” drukuje długi artykuł, poświęcony polskiemu punktowi widzenia w sprawie Gdańska. Autor bardzo dokładnie wyłuszcza tezę polską, wskazując na niegospodarcze ustosunkowanie się polityki gdańskiej w myśl wskazówek i dyrektyw z Berlina oraz stwierdza, że lamenty z powodu Gdyni są dziecinne, albowiem skoro Włochy przez 42 milionach ludności mogą utrzymać kilkanaście wielkich portów, to Polska z 32 milionami może zapewnić dobrobyt i pracę 2 portom.

—o—

Oryginalny wyścig żółwi



Ogromnem powodzeniem wśród dzieci Londynu cieszą się wyścigi na olbrzymich żółwiach. — Na zdjęciu naszym widzimy trzy takie olbrzymie żółwie z młodocianymi jockeyami, „spieszące” się do mety w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

„Święto Morza” w Gdyni

Ostateczny termin „Święta Morza”, który odbędzie się w roku bieżącym w Gdyni został przesunięty na dzień 31 lipca, ze względu na zapowiedziane przybycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wychodząc z założenia, że chwila obecna wymaga jednolitej i zdecydowanej opinii społeczeństwa polskiego, jeśli

chodzi o całość naszych granic zachodnich, oraz zmanifestowania odwiecznych praw Polski do morza, gwarantujących zachowanie ekonomicznej i politycznej niezależności Państwa Liga Morska i Kolonjalna dokłada wszelkich starań aby uroczystość ta wypadła jak najokazalej. Na Zjeździe w Gdyni będą reprezentowane oprócz przedstawicieli

duchowieństwa, rządu i wojskowości delegacje organizacji, związków i stowarzyszeń z całego kraju.

Pragnąc umożliwić jak najszerszym sferom ludności wzięcie udziału w „Święcie Morza” Ministerstwo Komunikacji zdecydowało się udzielać jak najdalej idących zniżek kolejowych, wynoszących po 65% normalnej ceny biletu do Gdyni i z powrotem.

Równocześnie lokalny Komitet powołany przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni zajmie się ułatwieniem pobytu w tym okresie zorganizowanemu uczestnikom Święta na wybrzeżu.

Związki, stowarzyszenia i organizacje zainteresowane Świętem Morza zechcą się zwracać po wszelkie informacje do Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawy, Nowy Świat 35, tel. 315-88.

Obniżka świadczeń na rzecz Kasy Chorych

Kasy Chorych obu Województw Zachodnich dostosowały się do zmienionych warunków gospodarczych, nie czekając na nowelizację ustawy o ubezpieczeniu chorób, która (jak wynika z oświadczenia P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej — patrz „Dziennik Poznański” z 31 bm. Nr. 122) przynieść ma potaniecie świadczeń na ubezpieczenie chorobowe przy równoczesnym wprowadzeniu też ubezpieczenia robotników na starość.

Mianowicie, bez zmiany ustawy z 19 5. 1920 r. uzyskano w roku bieżącym zmniejszenie budżetów Kas Chorych Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego o okragle 26% drogą zarządzeń administracyjnych tut. Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, przez: a) wydatne obniżenie wartości świadczeń w naturze robotników rolnych, b) zmniejszenie jak najdalej idące wydatków przede wszystkim administracyjnych i c) zaprzestanie inwestycji.

Doniosłość tej akcji przedsięwziętej przez Kasy dla ulżenia placącemu składki społeczeństwu b. dzielnicy pruskiej ilustruje najlepiej następujących kilka cyfr porównawczych:

1) Budżety roczne (przypis składek) wszystkich 15 Kas Chorych obu tut. województw (pozańskiego i pomorskiego) wynosiły razem:

a) w roku 1930 zł. 55.592.517,62

b) w roku 1931 zł. 54.717.910,—

c) na rok 1932 zł. 40.651.800,—

Widać z tego jasno jak niesłuszne są zarzuty, że ubezpieczenia społeczne wyciągają z produkcji ciągle te same kwoty mimo trudności kryzysowych.

2) Szczególną opieką ze strony Kas Chorych i ich Władz Nadzorczych otaczani są właśnie ci pracodawcy, którzy na nie najczęściej narzekają, to znaczy rolnicy. Mianowicie w porównaniu z rokiem 1930 wszystkie kategorie robotników rolnych placą dziś składki o 2 lub nawet 3 grupy zarobkowe niższe, gdy równocześnie ceny żyta wzrosły prawie o 70%.

I tak ordynarjusz (deputatnik) w Poznańskim i na Pomorzu w grudniu 1930 należał do VII grupy i płacił na rzecz Kasy Chorych zł. 2,05 tygodniowo (z tego 60% pracodawca, a 40% robotnik) — gdy żyto płacono wtedy około 17 zł. za 100 kg. Dziś cena żyta przekracza 25 zł. za 100 kg., a ten sam ordynarjusz należy do grupy V i płaci razem z swoim pracodawcą tylko zł. 1,25 tygodniowo (obniżka o 40%). Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że na skutek zarządzeń Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń komprymujących składki do Kas Chorych, ulegają również obniżeniu opłaty rolników na rzecz Ubezpieczalni Krajowej (znaczący inwalidzkie). Wreszcie poza tak wydatną obniżką składek bieżących odroczone rolnikom zaległości z lat ubiegłych) które w Poznańskim wynoszą zł. 4.502.510,85, a na Pomorzu zł. 2.230.978,08) za 5 lat i obniżono odsetki od nich na 6% rocznie — z jednym tylko warunkiem, by płacili punktualnie zmniejszone składki bieżące.

Wreszcie dalsze obniżenie się składek na ubezpieczenie chorobowe spowoduje wydane w ostatnich dniach rozporządzenie Rady Ministrów o zniesieniu grup zarobkowych dla robotników, rolnych i leśnych.

WYKOPALISKA W POWIECIE PŁOCKIM.

Płock. (Pat.) W Leszczynie Szlachec kim, majątku p. Wincentego Orzeszkowskiego, odkryto starożytne grobowce. Przybyły na miejsce odkrycia prof. K. Gelinek z ramienia Płockiego Towarzystwa Naukowego określił znalezione grobowce, jako wczesno-historyczne. Przedmioty, znajdujące się w tych grobach, wyróżniają się nader bogatą i ciekawą ornamentyką.

W DRODZE NA WYŻYNY.

16)

—o—

(C... dals...)

— Jest?...
 — Matężństwo z dobrze urodzoną panną!
 — No, powiedzże mi pan nazwisko tego antipatum przeciw złemu urodzeniu.
 — Nazwisko jest nazwiskiem siostrzenicy pana hrabiego.
 — Hrabianki Kazi?
 — Tak.
 — Więc ja mam?..
 — Masz pan pomódz mi do otrzymania jej ręki.
 — Śmiało zamiary... ani jednego słowa!..
 — Jednakże jest to jedyna cena, za jaką podejmuję się dopiąć zamiaru, o jakim wspomniałem.
 — Cena wygórowana.
 — Nie przeczę, wobec planów p. hrabiego jest do zrealizowania.
 — Ale pan nie znasz Kazi!
 — Znam doskonale.
 — Wiesz, że ona bardzo uparta; zresztą matka...
 — Gdybym tego wszystkiego nie wiedział, nie przyszedłbym tutaj ofiarować mych usług.
 — No, pomyślemy o tem.
 — Nie dłużej, jak minut pięć — zawołał Mateusz, wyciągając zegarek. — „Gwiazda” wychodzi jutro wieczór, artykuł dziś przecie podany być musi do druku, pojutrze będzie za późno.
 Hrabia chwilę się zawałał, przeszedł parę razy po pokoju i odwróciwszy się do doktora, zawołał:
 — Zgoda!
 — Uprzedzam, że mam zwyczaj domagania się spełnienia z akuratanością danego mi słowa.
 Hrabia na te słowa wyprostował się, zmierzł dumnym okiem zuchwałego parweniusza i odparł:
 — Ludzie naszej sfery mają zwyczaj dotrzymać słowa.

Frazes ten wypowiedział z właściwym przyciskiem, iż Mateusz zrozumiał, że niewłaściwie się znalazł.

Pigułkę połknął, skłonił się hrabiemu i wyszedł. Na ulicy zatarł ręce, a radość widoczna otworzyła mu oblicze, kroku pospieszył i stanął nareszcie na rogu, gdzie rozchodziły się dwie drogi, jedna na prawo, druga na lewo.

Tu stanął, zawahał się chwilę, w którą stronę się udać?

Twarz jego znów ujawniła to wahanie. Wreszcie oburknął się sam na siebie, machnął ręką w powietrzu i szepnął do siebie: „co mi tam!” poszedł na lewo w stronę mieszkania Zuzi.

Spotkał ją wracającą do domu, zawiązał żywą rozmowę, podał rękę i poszli do ogrodu, przytykającego do domu, w którym mieszkała Kazia.

Wieczór był przesłiczny, ze świecącym księżycem, z zapachem róż i jaśminów.

Mefisto, który zawsze nos swój do spraw sercowych wściubić musi, nie próżnował, czuwał on nad doktorem i pragnął, aby w życiu jego powtórzyła się owa scena w ogrodzie przy księżycu. Była Małgorzata — był Faust.

Szatan, gdy chce, zawsze na swoim postawi, a szatanem były tutaj namiętności pana doktora i miłość Zuzi.

Ile to figlów na świecie takie szatany spletały! ile jeszcze spletają?

Otóż, mimo straży, jaką byli otoczeni Mateusz i Zuzia, znaleźli się wreszcie sam na sam: rozmarzone dziewczę i przeznacny pan doktor.

Nie wiele mówili do siebie.
 „Kocham!” jak to łatwo wychodzi z ust kochającej dziewczęcy, jak cudownie brzmi w uszach zakochanego młodziana!

Ale doktor nie kochał, doktor nie szalał, doktor czuł tylko w żyłach przyspieszony bieg krwi, którą pędził a namiętność, dla niego te słowa wcale nie miłośdźwicyły w uszach.

— Tak! pójdę z tobą za światy, gdzie tylko ka-

żesz! — szeptało dziewczę — przy tobie, tak mi tutaj dobrze, tak swobodnie oddychać.

Pocałunek zamknął te usta, co tak poetycznie mówiły.

— Marzyłam zawsze o tem, słyszałam, jak mi mówiono od kołyski o tem uczuciu, jak o zakłętej królewnie... dziś czuję je. Unosi mnie ono w lepsze światy, daje nieziemskie zadowolenie.

Pocałunek znów był odpowiedzią.

— Prawda, pójdziemy razem przez świat i życie, stworzymy sobie gwiazdko, ciche, rozkoszne, pełne szczęścia i miłości, bez trosk i zmartwień...

Febryczny dreszcz przeszedł po ciele pana doktora.

— Drzysz? zimno ci? — szeptało dalej dziewczę, przytulając swoją rozmarzoną główkę do piersi młodzieńca. — To wróćmy do domu.

— Nie! — odparł zagadnięty.

— O, tak, nie, dobrze mówisz! mnie tutaj tak dobrze przy tobie, chciałabym tak wieki przesiadzieć i zapomnieć o wszystkich i wszystkim...

I urwała się rozmowa zupełnie.

Ani on, ani ona słowa rzeknąć nie mogli, zdawało się, że mówić zapomnieli.

Mefisto gdzieś w oddali huczał szalonym śmiechem.

Biedna, nieszczęśliwa Zuzia...
 Pan doktor został zdeklarowanym łotrem!

VIII.

Wypadki tymczasem biegly szybko.
 Na trzeci dzień po dopiero co opisanym wieczorze, ukazał się nowy numer „Gwiazdy”.

Artykuł, napisany przez Mateusza, figurował na czele numeru.

„Gwiazdę” wydzierano sobie.

— Co to znaczy? — pytał jeden czytelnik drugiego, a nikt nie umiał wytłómaczyć tej nagłej zmiany.
 A ktoś z boku szepnął: „kupili go”, „sprzedali się”, powtórzył drugi i dziesiąty i wkrótce lotem błyskawicy rozeszła się po mieście infamia głównego redaktora „Gwiazdy” Konrada.

(C. d. n.)

Le roi est mort vive le roi!

Z STRZELANIA BRACTWA KURKOWEGO O GODNOŚĆ KRÓLA I RYCERZY.

Pobudka — Nabożeństwo — Śniadanie — Strzelanie — Proklamacja Króla i rycerzy — Obiad — Strzelanie o nagrody — Zabawa.

W poprzednim numerze pokrótce donosiliśmy o uroczystości strzelania Bractwa Strzeleckiego o godność króla i rycerzy — jakie odbyło się w ub. niedzielę 3 lipca.

POBUDKA.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 6-tej rano pobudką odegraną przez orkiestrę mieszczańską „Sokoła”.

NABOŻENSTWO.

O godz. 8 zbrali się członkowie Bractwa w ogrodzie p. Twardowskiego skąd wyruszyli w pochodzie po sztandar, króla i rycerzy — poczem na nabożeństwo do kościoła.

Nabożeństwo odprawił ks. **Mówiński**

ŚNIADANIE.

Po nabożeństwie udano się do Strzelnicy własnej, gdzie po krótkiej przerwie odbyło się śniadanie wspólne. Poza braci mi wzięli udział pp: wicestarosta **Cwinnarowicz**, przewodniczący Rady Miejskiej dr. **Piotrowski** oraz prasa.

Przybyłych braci i gości powitał prezes Bractwa p. **St. Chwiałkowski**, poczem zaprosił do rozpoczęcia strzelania.

ROZPOCZĘCIE STRZELANIA.

Strzelanie rozpoczął p. wicestarosta **Cwinnarowicz**, oddając strzał na cześć Rzeczypospolitej (strzelając 20). Drugi na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej oddał p. przewodniczący Rady Miejskiej dr. **Piotrowski** strzelając (18) a trzeci strzał na cześć Armii Polskiej i jej Wodza, oddał Król Bractwa p. **K. Malski**. — Podczas oddawania strzałów orkiestra odegrała hymn narodowy, a bracia prezentowali broń.

Następnie odbyła się detronizacja Króla i rycerzy a potem rozpoczęło się strzelanie o godność nowego Króla i rycerzy.

NOWY KRÓL I RYCERZE.

W godzinę po rozpoczęciu strzelania wiadome były wyniki. Król p. **Wojciech Markuszewski**, I rycerz p. **K. Malski**, II. rycerz p. **Z. Gaszyński**.

OBIAD KRÓLEWSKI.

Po proklamacji odbył się obiad Królewski.

Do stołu zasiadli prócz braci strzelców pp: wicestarosta **Cwinnarowicz**, burmistrz **Schwarz**, przewodniczący Rady Miejskiej dr. **Piotrowski** i wiele innych gości.

Szereg przemówień rozpoczął prezes Bractwa p. **Stanisław Chwiałkowski**, witając zebranych oraz przemówił na cześć Majestatu, na który wznosił okrzyk.

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKÓW BEZPOŚREDNICH W LIPCU.

WARSZAWA. (Pat.) [Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lipcu br. płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcem br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 lipca br. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

3) do 15 lipca — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał 1932 r. w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1931, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowo ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe,

4) do dnia 7 lipca podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (wraz z dodatkami kryzysowym, potrąconym w ciągu czerwca br.

5) do 15 lipca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy, etc.

Następnie przemówił nowy Król Bractwa p. **Markuszewski**, wznosząc okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej**; Pierwszy rycerz p. **K. Malski** na końcu swego przemówienia wznosił toast na cześć **Pana Prezydenta, Rzeczypospolitej**, a drugi rycerz, p. **Gaszyński** wznosił toast na cześć **Armii Polskiej i jej Naczelnego Wodza**.

Przemówienie wygłosił także p. wicestarosta **Cwinnarowicz**, nawiązując do przeszłości i do chlubnych tradycji Bractwa, prosząc by tradycyjna harmonja względem Ojczyzny nadal panowała w Bractwie.

W imieniu Rady Miejskiej przemawiał przewodniczący tejże p. dr. **Piotrowski**, życząc harmonijnej współpracy; p. burmistrz **Schwarz** przemawiając, życzył Bractwu w imieniu miasta wszelkiej pomyślności.

Do zgodnej współpracy wszystkich braci nawoływał w swem przemówieniu p. **Nast**, zaznaczając, że wszyscy winni zgodnie pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

Toast na cześć obecnych pań wznosił p. **Grzeszewski**.

Cały obiad przeciągnął się w harmonijnym nastroju dość długo.

STRZELANIE O ODZNAKI.

Krótko po obiedzie królewskim, rozpoczęło się strzelanie o nagrody. — W ogrodzie licznie zebrana publiczność

rzy hipotecznych i komorników w miesiącu 6) do 5 lipca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 czerwca br. do 20 lipca br. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni lipca br.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lipcu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

ŚWIĘTO SPORTOWE W ŁOPATKACH.

W niedzielę dnia 3 lipca br. miejscowy oddział Związku Strzeleckiego urządził swoje pierwsze doroczne święto sportowe, w którym, oprócz Łopatek, brały udział oddziały: Książki i Myśliwiec. O godzinie 3 p. p. nastąpiło otwarcie, którego dokonał ob. Schulc Bernard, kierownik tutejszej szkoły. Następnie rozpoczęły się zawody, w których zawodnicy powyżej wymienionych placówek osiągnęli następujące wyniki: w strzelaniu: 1 miejsce — Dziepak J. oddz. Książki, 2. miejsce Wiliński J. oddz. Łopatki, 3 miejsce — Regdos J. oddz. Łopatki.

W skoku wwyż 1 miejsce poza konkursem uzyskał Lewandowski B. oddz. Myśliwiec.

Właściwie 1 miejsce — Karnas St. oddz. Książki, 2 miejsce — Zuba oddz. Łopatki, 3 miejsce Niezgoda Wł. oddz. Książki.

W skoku wdal 1 miejsce poza konkursem uzyskał Lewandowski B. właściwie 1 miejsce — Zuba oddz. Łopatki, 2. miejsce — Suchecki J. oddz. Myśliwiec, 3 miejsce — Adamczyk F. oddz. Łopatki.

W rzucie granatem 1 miejsce poza konkursem uzyskał Broda B. oddział Książki. Właściwie 1 miejsce — Niezgoda Wł. oddz. Książki, 2 miejsce — Raczkowski St. oddz. Łopatki, 3 miejsce — Adamczyk F. oddz. Łopatki.

W biegach na 800 m. 1 miejsce Czaplicki J. oddz. Książki, 2 miejsce Karnas St. oddz. Książki, 3 miejsce Przyjemski Al. oddz. Łopatki.

Na 1500 m. 1 miejsce Czaplicki J. oddz. Książki, 2 miejsce Rosiński J. oddz. Myśliwiec, 3 miejsce Suchecki Br. oddz. Myśliwiec.

W biegach kolarskich (trasa 28 km. — Łopatki — Wąbrzeźno — Myśliwiec, — Jaworze, Piwnice, Książki, Łopatki) 1 miejsce Przyjemski oddz. Łopatki, 2 miejsce Sukienik oddz. Łopatki, 3 miejsce Zuba oddz. Łopatki.

W ogólnej punktacji (1 miejsce 3 punkty, 2 2 punkty, 3 1 punkt) 1 miejsce zajął oddz. Łopatki — 19 punktów, 2 miejsce zajął oddz. Książki — 18 punktów, 3 miejsce zajął oddz. Myśliwiec — punktów.

Po skończonych zawodach późnym wieczorem zakończono święto sportowe rozdaniem na-

gród, którego dokonał ob. Wiliński Jan kierownik szkoły Niem. Łopatki, poczem młodzież udała się na salę p. Szulcowskiego, gdzie odbyła się zabawa taneczna. Trzeba przyznać, że święto powyższe oddziało dodatnio na młodzież, a zgromadzona publiczność mogła podziwiać wyniki strzelców na polu wychowania fizycznego. Wypadło ono dodatnio tylko dzięki energicznej i ofiarnej pracy zarządów: Książki i Łopatki. Powyższe święto stało się bodźcem do dalszej pracy na terenie naszej wioski, a społeczeństwo wykazało jakie wyniki pracy osiągnęli strzelcy, od czasu założenia związku.

Wieczorem, po skończonym strzelaniu, prezes Bractwa p. **Chwiałkowski** rozdał odznaki:

Tarcz I.

I nagrodę p. **Chwiałkowski**, III. St. **Malski**. Najlepszy strzał I. Z. **Gaszyński** II. P. **Piotrowski**.

Tarcz II.

(Nagroda za najwyższą ilość pierścieni). I. **Biały, Chełmno**, II. St. **Chwiałkowski**, III. **Biały, Wąbrzeźno**.

Najlepsze strzały: I. **Biały, Chełmno**; II. **Biały, Wąbrzeźno** i III. P. **Piotrowski** Wąbrzeźno.

Tarcz dla gości.

I. **Gaszyński junior**; II. **Grabowski B.** III. **Noak** i IV. St. **Chwiałkowski**.

ZABAWA.

Po rozdaniu nagród odbyła się w sali Strzelnicy skromna, lecz nadzwyczaj harmonijna zabawa, trwająca do późnego wieczora.

Bractwo Strzeleckie, reprezentujące stan średni obywatelstwa, pracując jak widzimy dla dobra Rzeczypospolitej. Oby z tego ośrodka wyleciały orlecia zdrowe, pełne sił i wiary w zwycięstwo dobrej, jak to podkreślano przy obiedzie, sprawy, pracowały i pomnażały chwałę i dobrobyt narodowy.

odczuwają, to jest biedę i u każdego w domu zagnieździła się nędza.

Po wygłoszeniu referatów przystąpiono do wyboru zarządu w osobach: **Staniowski**, prezes; **Gronowski** wiceprezes; **Wiśniewski**, sekretarz; **Wiecki** zastępca sekretarza; **Jarzyński**, skarbnik.

Następnie zarząd przyrzekł pracować dla dobra ogółu nawołując jeszcze raz do jedności.

Zebrańnię zakończono o godz. 20,25.

— **Czy długo tak będzie?** Kilkakrotnie poruszaliśmy o przewożeniu zdechłych koni przez ulice w dzień, jednak mimo to rakarz praktykuje to nadal, roznosząc wszędzie specyficzną woń, gdzie tylko pojawi się z padliną. Nie każdy jest przyzwyczajony do tych zapachów tak, jak pan rakarz i jego ludzie trzeba więc raz nareszcie **zaprzestać przewożenia padliny w dzień**.

— **Katapulty w modzie.** Od pewnego czasu obserwowujemy w ręku młodzieży szkolnej katapulty gumowe, które rzucają pociski (kamienie) na ptaki. W obronie ptaków należy taką zabawę dzieci zganić.

— **Nie łamać gałęzi!** Skoro lipy zakwitły, wielu zamiast kwiatu obdziera ją w barbarzyński sposób całe gałęzie. Ostrzegamy tych wandalów, że niszczenie drzew jest karane bardzo surowo.

— **Związek Strzelecki powiatu Wąbrzeskiego manifestuje przeciwko zachłanności niemieckiej.** Jak już donosiliśmy, w niedzielę 10 lipca br. odbędzie się staraniem tuł. placówki Zw. Strzel. manifestacja przeciwko zachłanności niemieckiej. Udział wezwać wszystkie placówki Zw. Strzeleckiego z powiatu.

— **Kradzież.** Kierownikowi szkoły p. **Madejskiemu** w Dębowejłacie skradziono jeden rower męski. Policja szuka złodzieja.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** zwołane zostało na piątek 8 bm. o godz. 18.

— **Z jarmarku.** Wczoraj odbył się w mieście nasz jarmark na bydło i konie. Pomimo spędzenia wiele koni i bydła, mało dokonano transakcji, chociaż ceny były bardzo niskie.

— **Losy Polskiej Loterii Państwowej** nabyć można w kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego”. Ciągnięcie odbędzie się 14 i 15 lipca br. Kup los na pewno wygrasz!

— **Czterech z Legii.** (Kino Słońce). W więzieniu garnizonowym fortu Amalfi, daleko wysuniętego odcinka Legii Cudzoziemskiej w Marocco, odsiadują karę, za awanturnicze zachowanie się, czterej nierozłączni przyjaciele, byli oficerowie francuscy. Dowiedziawszy się o napadzie Rifienów, oficerowie wyłamują się i spieszą swoimi na pomoc. Za wykazanie niezwykłej odwagi bohaterowie zostają udekorowani orderami. Podczas tej ceremonii jeden z oficerów, Deucalion, dostrzeżę Eleonorę, kobietę-spiegaczki, i sprawnie jego nieszczęście. W napadzie złości, chcąc pomścić swą krzywdę, Deucalion usiłuje udusić Eleonorę, lecz policja powiadomiona w porę, interwenjuje. Sądząc, iż przyczynili się do śmierci jednego z policjantów, przyjaciele uciekają za wyjątkiem Biloxiego, który dostaje się w ręce policji. Deucalion staje na czele organizacji wojskowej jednego ze szczerpów arabskich i pewnego razu porwuje Eleonorę, by oddać ją w ręce dostojnika arabskiego. Deucalion musi jednak stać walczyć ze swoimi byłymi towarzyszami broni i czuje się z tego powodu nieszczęśliwy. Wreszcie zwycięża sumienie i Deucalion wraz z towarzyszami ratuje zagrożonych legionistów.

Z powiatu

— **Nawawieś Król.** (Zakończenie roku szkolnego). W niedzielę 26 czerwca odbył się uroczysty wieczorek na sali p. Grzeszewskiej, urządzony przez tutejszą szkołę powszechną, z okazji zakończenia roku szkolnego. Na program wieczorku złożyły się śpiewy chórowe, deklamacje i przedstawienie. Odegrano sztuczkę „Wicek niecnota”, która wyreżyserowana starannie przez miejscowe nauczycielstwo wypadła bardzo dobrze. Taksamo wypadły dobrze śpiewy i deklamacje, wykonane przez dzieci szkolne. Publiczność z zadowoleniem opuszczała salę.

— **Nowawieś Król.** W ostatnich dniach czerwca złożyli egzamin praktyczny przed komisją egzaminacyjną nauczyciele: p. St. Gurgulówna z Now. Król. i Józef Marchlewicz z Ucięża. Oboje zdali z wynikiem bardzo dobrym.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 6 lipca 1932 roku.

— **Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Wąbrzeźnie** składa tą drogą **najserdeczniejsze podziękowanie** za łaskawe ofiarowanie bezpłatnych obiadów W. Państwu: **Biafemu** mistrzowi jubilerskiemu, **Błaszczkowskiej**, **Bortowskiemu**, **Brandenburgowej**, **Buczczkowskiej**, **Buschowej**, **Cwiklińskiemu**, **Czerniakowi**, **Czerwiatowskiemu** Alinie, inż. **Domagałowej**, inż. **Gaszyńskiej**, komornikowi **Głowczewskiemu**, właścicielowi fabryki **Gohritzowi**, kupcowi **Grzegorzycowi**, **Dr. Janiszewskiej**, staroście **Kalksteino-** **wej**, **Bernardowi Klimkowi**, **Stefanowi Klimkowi**, **Kozłowskiemu** **Stefanowi**, **Lewandowskiemu** **Wincentemu**, **Lubomskiemu** **mistrzowi rzeźnickiemu**, **Makowskiemu** **Ksaweremu**, **spedytorowi Malinowskiemu**, **kupcowej Markuszewskiej**, **kupcowi Michalskiemu**, **kupcowej Nastowej Annie**, **kupcowi Janowi Nadolnemu**, **Dr. Ostrowskiemu**, **kupcowi Bolesławowi Paszocie**, **mistrzowi rzeźnickiemu** **Zygmuntowi Paszocie**, **Piekarkowi**, **Reiskowej Ernście**, sędzinie **Smólskiej**, **oraz Wpp. Matysowi** za ofiarowane miesięcznie 30 kartek na drzewo i 5 litrów mleka dziennie, **Bronisławowi Mederskiemu** **kupcowi 5 zł. na mleko** i **Firmie Młyn Parowy Wąbrzeźno T. z. o. p.** za 1 ctr. maki.

— **Zebrańnię organizacyjne bezrobotnych.** Dnia 2 bm. o godz. 18 odbyło się w lokalu p. Klimka zebrańnię organizacyjne bezrobotnych fizycznych i umysłowych.

Referat wygłosił z Torunia p. **Rusinek** nawołując do organizowania się.

Następnie zabrał głos p. **Staniowski** nawołując bezrobotnych do łączenia się albowiem wszyscy bezrobotni to samo

— **Pluznica.** (Oświadczenie). W zw. z podaniem w „Głosie” jakobym wybrany został na skarbnika Stronnictwa Ludowego podaje, że wprawdzie padła kandydatura na mnie, jednak przyjęcia jakiegokolwiek urzędu odmówiłem.

Bronisław Dąbrowski.

— **Orzechowo.** (Zakończenie roku szkolnego). Dnia 26 czerwca miejscowa szkoła urządziła dla dziatwy szkolnej jako nagrodę za poniesione trudy w nauce w czasie roku szkolnego zabawę szkolną. Twierdzą, że pierwszą tego rodzaju, póki jestem obywatelem Orzechowa. Bo czy można coś wspanialszego i szlachetniejszego od nauczycielstwa wymagać, że chce po pierwsze dziatwę małymi upominkami wynagrodzić za poniesiony trud a po drugie dać rodzicom dziatwy okazję przekonać się, z jaką cywilną odwagą występują z wierszami śpiewami, przedstawieniem wobec gości starszych? Miałem jako widz prawdziwą satysfakcję patrzeć na to przywiązanie i szczerą ufność do nauczycielstwa i nigdy tego wrażenia nie zapomnę.

Aczkolwiek przybyły z obcego obwodu szkolnego, to jednak podziwiałem że wobec takiej pracy, jaką włożyło miejscowe nauczycielstwo w dziatwę, dając jej okazję popisów przed rodzicami, za mało było poparcia ze strony obywatelstwa a zwłaszcza t. zw. inteligencji wiejskiej — (endecji) która nie chce w swem partyjniactwie rozróżniać pracę wychowawczą od pracy politycznej. Jak można było jednak zauważyć, to jeden cel i to główny zabawy został osiągnięty, a mianowicie, że dziatwa szkolna się bawiła i dzień ten nie zapomni bodaj na wszystkie czasy a to przecież dzień zabawy dla dzieci. Podziękowanie się należy w pierwszym

rzędzie nauczycielstwu za poniesione trudy około wycieczek imprez i poczęstunku jakie dziatwa doznała oraz obywatelstwu, które nie szczędziło grosza i ofiar w naturze, by zabawa wypadła jak najwspanialej. Jeden z widzów

Z różnych stron

× **Górzno.** Pożar wskutek uderzenia gromu. W niedzielę dnia 3 7. br. pomiędzy godz. 13,30 a 14 uderzył piorun w stodołę wdowy Makowskiej Joanny zam. w Górznie pow. Brodnica, która całkowicie spłonęła. Prócz tego spaliła się wialnia, siewczarka, młóćarka, około 30 ctr. słomy, 10 ctr. grochownicy i 10 ctr. seradeli wymłóconej. Ogólna szkoda wynosi około 2000 złotych. Pożar umiejscowiono przy pomocy straży pożarnej z Górzna.

× **Fiałki.** Pożar. Dnia 3. 7. br. o godz. 13,30 w czasie przechodzącej burzy, wskutek uderzenia gromu spaliła się stodoła na szkodę Stennickiego Leopolda rolnika w Fiałkach pow. Brodnica. Razem z stodołą spaliły się około 4 fury wymłóconego żyta, 1 fura słomy, 1 siewczarka, 1 młóćarka, 1 wialnia i 2 fury koniczyny.

× **Opalenica.** Utonięcie. Dnia 2. 7. br. w czasie kąpienia się dzieci w stawie w Opaleniu Bronisława Pawłowska lat 15, wskutek nieumiejętności pływania utopiła się.

+ **Otręby.** Pożar. W ub. wtorek o godz. 11,30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Kamińskiego Franciszka w Otrębie. Spalił się dom mieszkalny kryty słomą oraz część sprzętów domowych ogólnej wartości 5.000 zł. Spalony dom ubezpieczony był w Po-

morskim Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 2.000 zł. Sprzęty domowe zaś na 5.000 zł. Cała realność wraz z żywym i martwym inwentarzem ubezpieczona jest na sumę 30.000 zł. W toku dotychczasowych dochodzeń przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. Zachodzi jednak silne podejrzenie, że pożar powstał wskutek umyślnego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego.

+ **Mroczo.** Tajemniczy szkielet. Dnia 27 ubm. rolnik Jan Raszkowski podczas kopania piasku na polu gminnym wykopał szkielet, którego kości są jeszcze bardzo dobrze utrzymane. Powiadomiona o tem policja zabezpieczyła znalezione kości i wdrożyła energiczne dochodzenie w celu ustalenia przyczyny śmierci.

+ **Lidzbark.** (Ucieczka więźniów). Onegdaj z podwórza więziennego zbiegło dwóch aresztantów śledczych podejrzanych o szereg kradzieży z włamaniem. Jednego ze zbiegów udało się dozorcy ująć w kilku godzin po ucieczce.

+ **Lidzbark.** (Utopił się). Dnia 1 bm. podczas kąpienia się w tut. jeziorze zabił nagle i utonął śp. Bolesław Jamrosik, lat 26. Natychmiastowa pomoc udzielona mu przez dr. Kurzętkowskiego nie odniosła skutku. Śp. Jamrosik pozostawał pod wodą przez 10 minut.

+ **Mały Łęck.** (Piorun zniszczył dwa życia ludzkie). Dnia 2 bm. w czasie przechodzącej burzy nad tut. okolicą uderzył piorun w chlew Anny Łukasowej, zabijając w nim jej syna Jana lat 25 i córkę Annę lat 20, którzy byli zajęci składaniem koniczyny. Powstały pożar zniszczył chlew, stodołę i dwie szopy oraz maszyny rolnicze i narzędzia

gospodarcze, wyrządzając poszkodowanej bardzo duże straty.

Również w chlew rolnika Gustawa Kościńskiego uderzył piorun wywołując pożar, który zniszczył chlew oraz złożoną w nim koniczynę w ilości 5 fur.

Skróty

* **BRUKSELA.** Bezrobotni urządzili tu demonstrację oraz wysłali do ministra Sprawiedliwości delegację, która złożyła protest przeciwko projektowi zmniejszenia zapomóg dla bezrobotnych.

* **ATENY.** W czasie próbnych strzałów eksplodował na pokładzie torpedowca greckiego „Pantera” pocisk armatni. Czterech marynarzy odniosło ciężkie rany.

* **SYDNEY.** Według doniesień z Wyndham, w pobliżu przylądka Bernier tubylcy znaleźli zaginionych od dnia 15 maja dwóch lotników niemieckich Klausnera i Bertrama.

* **SAN ANTONIO.** (Texas). Powódź w okolicach, położonych w południowo zachodniej części Texasu, wyrządziła bardzo znaczne szkody, sięgające pół miliona dolarów. Dziewięć osób zginęło.

Z racji dzisiejszych bezczelnych prowokacji Niemiec i Gdańska w stosunku do Polski, pamiętaj o obowiązującym bojkocie Gdańska — i towarów gdańskich i niemieckich!

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szuczki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szuczka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8. 7. 32. o godz. 5 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie 730/32

rower męski, maszynę do szycia „Singer” harmonjum i fuzję.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8. 7. 32. o godz. 2 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie 3821/31

powózkę, szalę żelazną, bufet, biurko.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8. 7. 32. o godz. 3 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie 415/32

różne towary krótkie i łokciowe.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8. 7. 32. o godz. 12 sprzedawac będą w drodze egzekucji w W. Rychnowie u St. Karczmajzka najwięcej dajacemu za gotówkę:

powózkę. 266/32

Roǳowski, kom. sąd. w Kowalewie.

Kierownika filji

do samodzielnej prowadzenia filji w Wąbrzeźnie to jest hurtowej sprzedaży piwa potrzebujemy zaraz.

Wynagrodzenie prowizyjne

Kaucja wzgl. zabezpieczenie wymagane. Reflektanci zechcą łask. niezwłocznie złożyć oferty do

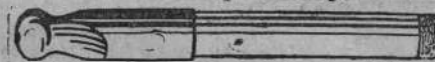
Browaru Grudziądzkiego

Tel. 90 W. Sommer i S-ka Tel. 90 Grudziądz

Nowość sensacyjna!!!

W przeciągu 48 godzin stajesz się niepalącym za pomocą naszego wiecznego inhalatora „SANTA” w formie papierosa.

Skutek zapewniony.



(Prawnie zastrzeżony)

„SANTA” chroni od wszelkich chorób, przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich zadowolonych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie.

„SANTA” jest wykonany estetycznie i służyć może dużo lat. Dla zaprowadzenia, oddajemy 1000 szt. po cenie reklamowej 2,— zł za sztukę.

Wysyłamy za pobraniem pocztowym wraz z broszurą i sposobem użycia.

Dom Wysyłk. LUPKA Łódź, skrz. poczt. 556 oddz. 249

Przedziewanie

POLOWANIA

gminy Cymbark obszaru 172.98.90 ha nastąpi publicznie dnia 10 lipca 1932 r. w lokalu przewodnic. o godz. 15. Wadjum 50 zł

A. Dąbrowski przewodniczący

GOSPODARSTWO

36 morg. z żywym i martwym inwentarzem nowe budynki zaraz na sprzedaż

Cena podług ugody.

Fr. Jasiniecka

Zgniłobłoty, wyb. powiat Brodnica

Żądaj wszędzie

„Głos

Wąbrzeski”

Zapisz się

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

— do —

L.O.P.P.

Jeszcze są do nabycia

LOSY

do III. klasy 25 Loterii Państw.

W KOLEKTURZE

„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”

W WĄBRZEŹNIE,

gdyż jest to jedyny sposób dojścia do pieniędzy w obecnych trudnych czasach.

Pomimo mniejszej ilości losów wygrane pozostały te same. **Cena losu 10 zł. za 1/4 i t. d.** Ryzyko jest bardzo małe, gdyż co drugi los wygrać musi, a więc dalej do dzieła, gdyż ciągnięcie odbędzie się już w dniach **14 i 15 lipca br.**

Nowo kupujący płaci za 1/4 losu 30,— zł.

„Własna osada”



Udzielamy bezprocent. pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał od 10—15 proc. od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, a-mortyzacja 6-8 procent.

Sp. z o. odp. [o. G. m. b. H.]

„HACEGE”

Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę, dnia 6 bm. o 845 wiecz. wstrząsający dramat na tle martwych obszarów Sahary p. t.:

„Czterech z Legji”

Obraz przedstawiający nam życie Legji Cudzoziemskiej. — Zdrada — Romantyzm — Bohaterstwo

Jest to film najgenialniejszego reżysera WICTORA FLEMINGA

W roli tytułowej występują najświetniejsi aktorzy świata jak:

WARMER · BAXTER i MIRNA LOY